

WOLNA PRACA

ORGAN KOMITETÓW: BIAŁOSTOCKIEGO OBWODOWEGO I MIEJSKIEGO KP(b)B I OBWODOWEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO

Nr. 146 (179)

Piątek, 27 grudnia 1940 r.

Cena 10 kopiejek

ZAWIADOMIENIE INFORMACYJNE

20—22 grudnia 1940 roku odbyło się kolejne Plenum KC KP(b)Białorusi.

Plenum omówiło następujące sprawy:

1. Referat Mińskiego komitetu miejskiego KP(b)B o kierownictwie pracą przemysłu.

2. O stanie gromadzkiej hodowli bydła w kolchozach BSRR.

W pierwszej sprawie porządku dziennego Plenum KC KP(b) Białorusi wygłosił referat sekretarz Mińskiego komitetu miejskiego KP(b) Białorusi tow. Własow W. J.

W omawianiu drugiej sprawy wzięli udział towarzysze: Lewikow M. L. (drugi sekretarz Witebskiego komitetu miejskiego KP(b)B), Tarasow L. M. (pierwszy sekretarz Woroszyłowskiemu RK KP(b)B m. Mińska), Kagan J. B. (komisarz ludowy miejscowego przemysłu BSRR), Komisarow I. S. (pierwszy sekretarz Orszańskiego komitetu miejskiego KP(b)B), Romanow W. R. (drugi sekretarz Białostockiego komitetu miejskiego

go KP(b)B), Judelewicz D. L. (dyrektor Mińskiej fabryki radiowej), Margolin D. A. (sekretarz Zabłudowskiego rejkomu KP(b)B), Kunin I. M. (kierownik wydziału przemysłowego KC KP(b)B), Chawkin I. L. (trzeci sekretarz Mohylewskiego komitetu miejskiego KP(b)B), Kucak A. A. (trzeci sekretarz Homelskiego komitetu miejskiego KP(b)B), Zacharow I. A. (zastępca przewodniczącego RKL BSRR), Łobanow W. E. (trzeci sekretarz Mińskiego obkomu KP(b)B), Kurgan I. M. (komisarz ludowy lekkiego przemysłu BSRR), Smolar W. P. (pierwszy sekretarz stalinowskiego rejkomu KP(b)B m. Mińska), Choćko I. S. (komisarz ludowy miejscowego przemysłu opałowego BSRR), Lewin N. G. (pierwszy sekretarz Borysowskiego komitetu miejskiego KP(b)B).

W drugiej sprawie „O stanie gromadzkiej hodowli bydła w kolchozach BSRR” wygłosił referat przewodniczący RKL BSRR tow. Byliński I. S.

W omawianiu drugiego punktu porządku dziennego wzięli udział towarzysze: Diundikow P. J. (pierwszy sekretarz Bragińskiego rejkomu KP(b)B), Kudrakow N. W. (drugi sekretarz Poleskiego obkomu KP(b)B), Kozłow W. I. (zast. przewodniczącego RKL BSRR), Byliński W. P. (drugi sekretarz Homelskiego obkomu KP(b)B), Głasow S. M. (kierownik wydziału rolnego CK KP(b)B), Korapow I. E. (kierownik wydziału rolnego Mohylewskiego obkomu KP(b)B), Zimianin M. W. (sekretarz KC LKZMB), Drużynin A. I. (drugi sekretarz Brzeskiego obkomu KP(b)B), Kulażyn M. W. (drugi sekretarz KC KP(b)B).

Przemówienie, podsumowujące wyniki plenum wygłosił sekretarz KC KP(b)B tow. P. K. Ponomarenko.

Po omówieniu spraw plenum przyjęło odpowiednie uchwały.

Plenum rozstrzygnęło również szereg spraw organizacyjnych.

W związku z odkomendowaniem na studia, Plenum zwolniło od obowiązków trzeciego sekretarza i członka Biura KC KP(b)B, — tow. Grekową N. G. i od obowiązków sekretarza CK KP(b)B dla spraw kadrów kandydata do Biura KC KP(b)B tow. Bojkaczowa G. M., jak również tow. Gołowkina W. J. od obowiązków kandydata do Biura KC KP(b)B.

W związku z wyjazdem poza granice republiki, Plenum zwolniło od obowiązków członków biura KC KP(b)B tow. Kuzniecowa F. L. i Kisielowa K. W.

Plenum wybrało jako trzeciego sekretarza i członka Biura CK KP(b)B tow. Ejdinowa G. B. i sekretarza KC KP(b) Białorusi dla spraw kadrów tow. Awchimowicza N. J.

Plenum wybrało na członka Biura KC KP(b) tow. Krupenia L. A. i na kandydatów do Biura KC KP(b)B towarzyszy Waniejewa W. G. i Budarina K. I.

Pierwsza Sesja Białostockiej Rady miejskiej

MOSKWA, KREML

Do towarzysza STALINA

Drogi Józefie Wisarionowicz!

My, delegaci białostockiej Rady miejskiej delegatów pracujących, zgromadzeni na pierwszej naszej sesji, pierwsze słowa bezgranicznej miłości i oddania kierujemy do Was — naszego oswobodziciela, wielkiego wodza, przyjaciela i nauczyciela pracujących całego świata.

Pracujący Białegostoku, którzy przez długie lata uginali się pod brzemieniem ucisku społecznego i narodowego w ob. szarniczo-kapitalistycznej Polsce, ani na chwilę nie przestawaliśmy marzyć o zjednoczeniu z wielkim i potężnym krajem socjalizmu, o ustanowieniu władzy sowieckiej.

Bronieni przez niezwykłą Robotniczo-Włóściąską Czerwoną Armię w wielkich dniach wrześniowych 1939 roku, wysoko podnieśliśmy sztandar Rad, sztandar Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina, Nikt już nie wydrze tego sztandaru z naszych rąk. Nie ma i nie będzie siły, która wróciłaby przekłętą przeszłość. Wybory do miejscowych Rad delegatów pracujących, które odbyły się u nas 10 dni temu i w których wspinał się zwycięstwo odniósł potężny stalinowski blok komunistów i bezpartyjnych, wykazały, że naród z największą jedynomyślnością głosował na wielką partię bolszewicką, na swą drogą władzę sowiecką, na Was, drogi towarzyszu Stalin. Uplnęło nieco więcej niż rok, jak żyjemy pod słońcem Stalinowskiej Konstytucji. W tym krótkim czasie zmieniło się całkowicie, niedopoznania, życie pracujących zachodnich obwodów republiki, w tym również i naszego Białegostoku. Szybko rozwijają się wszystkie dziedziny gospodarstwa narodowego i kultury, wyrósł ogromnie dobrobyt mas pracujących. Przemysł włókienniczy z rozdrobnionego, napół chałupniczego przekształcił się w ciągu roku istnienia władzy sowieckiej w wielkie kombinaty i fabryki, produkcja tkaniny powiększyła się więcej, niż dwukrotnie.

Olbrzymia praca dokonana została na polu przebudowy oświaty ludowej i

powiększenia sieci szkół. W ciągu roku istnienia władzy sowieckiej otwarto nowe szkoły, instytut pedagogiczny, szkołę pedagogiczną, fakultet robotniczy, technikum: energo- mechaniczne, włókiennicze, handlowe i kultury fizycznej, oraz szkołę muzyczną.

Podobnie pomyślnie przemiany, podobny wzrost dostrzegamy w naszym mieście dosłownie na każdym kroku. Wszystkimi tymi sprawami kierują ludzie pochodzący z najszerzych mas, których władza sowiecka podniosła do prawdziwego życia i twórczości.

Naród lubi swą drogą władzę sowiecką i wzmacnia ją jak najbardziej. Do tego powołani jesteśmy również i my — wybrani przez lud do miejscowych organów władz. Zawsze będziemy pamiętać Wasze wskazanie, drogi Józefie Wisarionowicz, że delegat jest sługą narodu, że delegat powinien być działaczem politycznym typu leninowskiego. Dobrze rozumiemy odpowiedzialność, którą obarczył nas naród i przyrzekamy, że okażemy się godni wysokiego zaufania. Nie szczędząc sił, będziemy walczyć o jeszcze większy rozkwit naszej socjalistycznej ojczyzny, o wzmocnienie jej potęgi obronnej.

Będziemy utrzymywali ścisłą łączność z masami pracującymi i walczyli w miarę sił o rozwój ruchu stachanowskiego w przemyśle, o rozwój kultury — narodowej w formie i socjalistycznej w treści. Dołożymy wszystkich sił naszych, aby nasz Białystok włókienniczy stał się w najbliższym czasie jeszcze bardziej kwitającym, uporządkowanym miastem wśród przodujących miast naszej ojczyzny.

Niech żyje ukochana przez wszystkich pracujących władza Rad!

Niech żyje nasza droga partia Lenina-Stalina!

Niech żyje największy geniusz całej pracującej ludzkości, nasz ukochany wódz, ojciec i przyjaciel Józef Wisarionowicz Stalin!

Jedynomyślność bolszewicka

Onegdaj w teatrze miejskim odbyło się uroczyste posiedzenie pierwszej sesji Rady miejskiej. Prócz delegatów, wybranych wolą ludu 15 grudnia 1940 roku, obecni byli goście — stachanowcy fabryk i zakładów przemysłowych, oraz przedstawiciele szerokich kół społeczeństwa.

Sesję otwiera najstarszy delegat 62-letni robotnik garbarni tow. Janowicz. Hamując wzruszenie, mówi on:

— Towarzysze delegaci! Dzisiaj zebrał się na sesję miejskiej Rady delegatów pracujących, pierwszą w historii naszego miasta. Przeżyłem 62 lata i poraz pierwszy dopiero spotkałem mnie zaszczyt reprezentowania, jako przedstawiciel ludu, woli mas. Zawdzięczamy wielkiej Konstytucji Stalinowskiej prawo nie tylko do tego, by swobodnie wybierać, ale również by być wybieranymi do organów władzy państwowej. Bądźmy więc godni, towarzysze delegaci, wielkiego zaufania ludu, który nas wybrał. Niech żyje Konstytucja Stalinowska! Niech żyje wielki i mądry geniusz, nasz Stalin!

Delegat tow. Masłowiecki zgłasza wniosek wybrania na przewodniczącego sesji delegata tow. Romanowa W. R. Wniosek ten powitany zostaje oklaskami i jednogłośnie przyjęty. Delegat tow. Łopot proponuje na sekretarza sesji delegata tow. Cymbrykiewicz Z. I. Również ten wniosek zostaje przyjęty jednogłośnie.

Zgłoszony zostaje wniosek wybrania prezydium honorowego sesji. Delegat tow. Pietrak proponuje wybrać do prezydium honorowego towarzyszy: Stalina, Mołotowa, Kaganowicza, Woroszyłowa, Kalinina, Andrejewa, Mikojana, Zdanowa, Chruszczowa, Beria, Szernika, Dymitrowa. Delegaci urządzają burliwą owację na cześć towarzysza Stalina i jego wiernych współbojowników.

Delegat tow. Miłow proponuje następujący porządek dzienny sesji: 1. Wybory komisji mandatowej, 2. Utworzenie komitetu wykonawczego miejskiej Rady delegatów pracujących, 3. Utworzenie wydziałów komitetu wykonawczego Rady miejskiej, 4. Utworzenie stałych komisji przy miejskiej Radzie delegatów pracujących. Porządek dzienny został przyjęty jednogłośnie.

Delegat tow. Arciszewska proponuje wybranie komisji mandatowej w składzie 9 osób z tow. Kuzniecowa jako przewodniczącym komisji. Skład komisji zostaje przyjęty jedynomyślnie.

Zgłoszony zostaje wniosek o wysłanie telegramu powitalnego do towarzyszy

Stalina i Mołotowa. Wniosek ten przyjęty zostaje głośną owacją i okrzykami „hurra” na cześć towarzyszy Stalina i Mołotowa.

Przewodniczący komisji mandatowej tow. Kuzniecowa podaje do ogólnej wiadomości, że wszyscy 266 delegatów Rady miejskiej są kandydatami stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych. Delegowani reprezentują wszystkie warstwy ludności pracującej miasta zarówno pod względem składu narodowościowego, jak i stanowiska społecznego.

W punkcie drugim porządku dziennego głos zabiera tow. Račkow i proponuje wybranie komitetu wykonawczego miejskiej Rady delegatów pracujących w składzie, przewodniczącego, 2 zastępców, sekretarza i 11 członków. Sesja jedynomyślnie wybiera na przewodniczącego komitetu wykonawczego Rady miejskiej tow. Rożnowskiego I. W., na zastępców — Sienkiewicza P. J. i Piotrowską M. K., na sekretarza Cegielniczką F. A., na członków — Romanowa W. R., Szwarewa W. M., Kozłowski S. S., Szpilowa P. P., Niefiodowa T. K., Kujawę F. W., Piotrowską W. M., Pietrak H. I., Nizinska J. G., Lapina P. I. i Rybaltowski S. E.

Delegaci towarzysze Szotland, Kirkajeszta, Jakubowski i Kononow wystąpili z krytycznymi uwagami w stosunku do pracy miejskiego komitetu wykonawczego i jego wydziałów. Przewodniczący komitetu wykonawczego Rady miejskiej tow. Rożnowski mówi o składzie personalnym wydziałów komitetu wykonawczego. Sesja jedynomyślnie wybiera na przewodniczącego wydziału finansowego tow. Niefiodowa T. K., gospodarki komunalnej — Kozłowski S. S., wydziału handlowego — Szpilowa P. P., ochrony zdrowia — Mierzewiczka M. W., oświaty ludowej — Wolską A. S., ubezpieczenia społecznego — Kujawę F. W., na przewodniczącego komisji planowej — Wołkowa N. K., na kierownika wydziału ogólnego — Benzarewicz A. N., na kierownika sektora kadrów — Chomienkowna O. A.

Następnie sesja zatwierdza następujące stałe komisje przy miejskiej Radzie delegatów pracujących: budżetową, kulturalno-oświatową, oświaty ludowej, ochrony zdrowia, handlowo-społdzielczą, spożycia społecznego, przemysłu miejscowego, gospodarki komunalnej, gospodarki podmiejskiej i obronnej. Praca sesji odbywała się w atmosferze całkowitej jedynomyślności i bolszewickiej rzetelności.

Na cześć XVIII Wszechzwiązkowej konferencji partyjnej

GŁOSY KOLEJARZY W DEPO BIAŁOSTOCKIM

Kolektyw Białostockiego depa kolejowego z wielką radością i zapałem powitał wiadomość o zwołaniu XVIII konferencji WKP(b). Wieczorem 23 grudnia odbył się w lokalu nowego depa wielki wiec.

Wiec zagal sekretarz biura partyjnego tow. Frolin. Przeczytał on zawiadomienie Komitetu Centralnego WKP(b) o zwołaniu konferencji.

— Uczczenie otwarcia konferencji — powiedział tow. Frolin, — nowymi sukcesami wytwórczymi — powinno być sprawą honoru wszystkich pracowników naszego depa.

Pierwszy zabrał głos pomocnik maszynisty depa, delegat Białostockiej obwodowej Rady delegatów ludu pracującego, tow. Partyński.

— Kolejarze sowieccy, — oświadczył on, — nieraz wykazywali swe oddanie dla partii Lenina-Stalina, swą gotowość, aby po bolszewicku walczyć o dalszy wzrost transportu socjalistycznego. Nie ulega kwestii, że 15 lutego —

dzień otwarcia konferencji — kolektyw naszego depa powita przekroczeniem wskaźników wytwórczych.

Następnie przemawiał jeden z najlepszych maszynistów depa tow. Sorokin.

Moja brygada parowozowa — oświadczył on, — przyłącza się do współzawodnictwa socjalistycznego na cześć XVIII konferencji partyjnej, obowiązuję się zaoszczędzić miesięcznie conajmniej 10% paliwa, utrzymywać lokomotywę swą we wzorowym porządku, wykonać remont parowozu własnymi siłami brygad parowozowych i doprowadzić przebieg parowozu do 7000 km. przy normie 2.400. Obowiązuję się dzielić się doświadczeniem z młodym maszynistą tow. Sławgorodzkiem, który pracuje na parowozie pierwszą zimą.

Uczestnicy wiecu zobowiązali się jednogłośnie w rezolucji uczcić otwarcie XVIII konferencji partyjnej nowymi sukcesami wytwórczymi.

A. Kondratiew.

ZOBOWIĄZANIA ROBOTNIKÓW FABRYKI GWOŹDZI

Na zebraniu pierwszej zmiany fabryki gwoździ Nr. 2, poświęconym uchwałom KC WKP(b) o zwołaniu XVIII konferencji partyjnej, dyrektor fabryki tow. Seriebrianiuk opowiedział zgromadzonym o wielkim zapale pracy, który ogarnął kolektyw robotnicze przedsiębiorstw Związku Sowieckiego w związku z przygotowaniem do konferencji.

Tow. Seriebrianiuk informuje zebranych, że po szczegółowym obliczeniu swych rezerw, fabryka Nr. 2 może dać powyżej planu 100 tys. kg. lemieszów i 500 osi. Zobowiązanie to może być całkowicie zrealizowane, gdyż każdy dzień przynosi kolektywowi nowe sukcesy. Tak np. 24 grudnia większość brygad fabryki znacznie przewyższyła swe zadanie. Kuźnia zamiast przewidzianych

przez plan 66 kg. lemieszów wyprodukowała 126 kg. i przygotowała 150 kg. żelaza na szyny. Poszczególni robotnicy dali wzór wydajnej stachanowskiej pracy. Tokarz Danecki wypełnił plan w 200%. Robotnik Duchnowski wykonał w tym dniu powyżej dwóch norm. Podobne wskaźniki osiągnęli również inni robotnicy fabryki.

Treściwe przemówienie wygłosił kowal tow. Falkowski. Jest to stary robotniczy. 40 lat przepracował on na tej fabryce. Tow. Falkowski opowiedział, jak wychowywał młode kadry kowali.

Kolektyw fabryki w uchwalonej rezolucji postanowił godnie powitać dzień otwarcia XVIII konferencji partyjnej i dać krajowi powyżej planu 10 tys. kg. lemieszów i 500 osi.

DAMY 2000 TON CEMENTU POWYŻEJ PLANU

23 grudnia odbył się wiec robotników, pracowników i personelu inżynierjno-technicznego fabryki cementu „Ros”, poświęcony zwołaniu XVIII Wszechzwiązkowej konferencji partyjnej. Sprawozdanie wygłosił dyrektor fabryki tow. Piawnik. Omawiając rezultaty pracy w fabryce w roku bieżącym, wezwał on kolektyw do jeszcze szerszego rozwinięcia współzawodnictwa socjalistycznego, aby godnie uczcić otwarcie XVIII Wszechzwiązkowej Konferencji partyjnej.

Głos zabrał stachanowiec działu mechanicznego tow. Kosiła. Zaproponował

on, aby rozwinąć na fabryce współzawodnictwo socjalistyczne dla godnego uczczenia 15 lutego i zobowiązał się wykonać swą codzienną pracę w 200%.

Z kolei przemawiali robotnicy i pracownicy fabryki. Wszyscy oni wyrażali chęć pracowania jak najlepiej i wykonania planu pierwszego kwartału 1941 roku przedterminowo.

Przeprowadzany obecnie remont agregatów cementowców zobowiązali się wykonać ściśle według terminów i do końca roku dać krajowi 2000 ton wysokogatunkowego cementu powyżej planu.

K. Siergiejewa.

DAMY 1000 METRÓW MATERIAŁU POWYŻEJ PLANU

Wiadomość o zwołaniu na 15 lutego 1941 roku XVIII Wszechzwiązkowej konferencji partyjnej wywołała nową falę współzawodnictwa socjalistycznego. Robotnicy fabryk, zakładów przemysłowych, kolchozów i sowchozów przygotowują dary wytwórcze na cześć otwarcia konferencji.

Na zebraniu, które odbyło się 24 grudnia 1940 roku, robotnicy, pracownicy i personel inżynierjno-techniczny pierwszego kombinatu włókienniczego m. Białegostoku przyjęli następujące zobowiązania:

Wykonać plan grudniowy w przedział

nictwie w 110 proc., w tkactwie w 170 proc. w gotowej produkcji — w 135 proc., od 15 lutego 1941 roku dać powyżej planu 1000 metrów wysokogatunkowego materiału oraz przedterminowo wykonać plan pierwszego kwartału przyszłego roku.

Zobowiązanie zostało przyjęte jednogłośnie. W przemówieniach swych stachanowiec 4-warsztatowiec tow. Bachrach, tkaczka tow. Barczewska, pomocnik majstra wykończalni tow. Kamiński i inni zapewniali w imieniu wszystkich robotników kombinatu, że przyjęte zobowiązania wykonają z honorem.

kości wykonywanej produkcji. W przeciągu pierwszej połowy grudnia kombinat dostarczył 90 proc. pierwszogatunkowych tkanin.

L. Kamajka.

DO WIADOMOŚCI DELEGATÓW BIAŁOSTOCKIEJ REJONOWEJ RADY DELEGATÓW PRACUJĄCYCH

Białostocka rejonowa Rada delegatów pracujących podaje do wiadomości, że 1-sza sesja Rady rejonowej odbędzie się 28 grudnia 1940 r. w lokalu klubu młynu przy ul. Tołstoja 4.

Początek punktualnie o godz. 12-ej w południe. Rejestracja delegatów odbędzie się 28 grudnia o godzinie 10-ej rano w klubie młynu.

Rejonowy Komitet Wykonawczy.

MIESZKAŃCY WYGODY ZWRACAJĄ SIĘ DO SWYCH DELEGATÓW

W przeciągu 15 miesięcy istnienia władzy sowieckiej Białostok zmienił się niepoznanie. Fabryki, zakłady przemysłowe, kamienice stały się własnością pracujących. Zlikwidowano bezrobocie, rekonstruuje się przemysł, zbudowano piękne sklepy, otwarto nowe zakłady naukowe, teatry, kluby lecznicze. Miasto odnawia się i upiększa.

Jednakże jeszcze daleko nie wszystko zrobiono dla starcia śladów jego przeszłości kapitalistycznej. Obok parku i placów w centrum miasta, zbudowanych przez Kościółkowskich i Nowakowskich za grosze robotnicze, pozostały przedmieścia Białegostoku bez kanalizacji, wodociągów, zakładów leczniczych i instytucji kulturalnych. Ulice nie były oświetlane. Tonęły one w ciemnościach i błocie. Stan ich był antysanitarny. Przykładem przedmieścia, o które nie dbali wodzireje burżuazyjni, jest Wygoda — przedmieście zamieszkałe przez 10 tys. pracujących, w tym również przez znaczną część robotników naszego kombinatu.

Na Wygodzie niema sklepów, aby kupić chleb, robotnice — włóknarki muszą wstawać o świcie, albo po pracy udawać się o kilometr i więcej do sklepów na ul. Leninowskiej.

Na Wygodzie nie ma ani jednego ambulatorium, punktu lekarskiego, apteki. Po pomoc lekarską należy udawać się do poliklinik, znajdujących się w centrum miasta.

Na Wygodzie nie ma szkół. Małe dzieci wstają o 7-ej rano, aby na 9-a zdążyć do szkół, znajdujących się na ul. Leninowskiej i Czałowa. Na Wygodzie nie ma kina, klubu, ani nawet izby czytelników. O kanalizacji i chodnikach nie warto nawet wspominać.

Ludność Wygody składa się prawie wyłącznie z robotników. Na podstawie

Konstytucji Stalinowskiej wybraliśmy własne organy władzy miejscowej, delegatów do naszej Rady miejskiej. Jest to nasza władza. Jesteśmy przekonani, że nasi delegaci i nasza Rada będą pracować dla dobra naszej ojczyzny.

Zwracamy się do naszych delegatów, a przez nich do miejskiej Rady delegatów pracujących z apelem, aby dołożyli wszelkich starań dla przekształcenia Wygody w socjalistyczną, kulturalną dzielnicę Białegostoku. Przede wszystkim żądamy:

Rozwinięcia sieci handlowej na Wygodzie, otwarcia sklepów sprzedaży chleba, sklepów towarów przemysłowych i bakalii, zbudowania klubów z instalacją kinową. Jaknajszybszego zorganizowania ambulatorium i otwarcia apteki. Włączenia do planu budownictwa szkolnego na rok 1941 zbudowanie szkoły na Wygodzie.

W planach dalszego rozwoju gospodarki Białegostoku uwzględnić konieczność oświetlenia ulic Wygody, ich zabrukowania i przeprowadzenia kanalizacji.

Spodziewamy się, że wybrani przez nas 15 grudnia delegaci do miejskiej Rady delegatów pracujących uczynią wszystko możliwe, aby spełnić nasze życzenia.

Robotnicy III kombinatu włókienniczego, mieszkający na Wygodzie: Leonczuk, Topczewska, Tarasiuk, Szulimowski, Siemieniuk, Kozłowska, Stepaniuk, Czyż, Malin, Motoszko, Rygorczyk, Multan, Zielenkiewicz, Goman, Puciłowska, Grześ, Zalewska, Osieccy.

Na Wygodzie

Jaskrawy kontrast między centrum miasta, a przedmieściami rzuca się w oczy. W centrum ulice zalane światłem, a opodal głuche, zarzucone dzielnice. Labirynt krętych uliczek i zaułków rozrzuconych szeroko — to robotnicza dzielnica — Wygoda.

Chroniczne bezrobocie było stałym towarzyszem wielu rodzin robotniczych zamieszkałych na Wygodzie. I teraz wszyscy ci robotnicy mają zapewnioną pracę. Ludzie są spokojni o swój dzień jutrzejszy, czują się gospodarzami.

Wraz z delegatką Bronisławą Frajndorf udajemy się do chaty Kamili Wilczewskiej. Witają tu delegatkę serdecznie. Młoda Wilczewska, żona robotnika — stolarza mówi ze wzruszenia.

— Dawniej tośmy na oczy nie oglądali tych, na których głosowaliśmy, a teraz ciągle się przekonywujemy, że delegaci to nasi ludzie, którzy troszczą się o nas.

Robotnik garbarni, który 40 lat już pracuje, odpowiada, że nigdy nie widział, żeby ktoś z „ojców miasta” przybył kiedyś do nich na Wygodę.

— U nas jest bardzo kiepsko: ni przejeść, ni przejechać. I dlatego nie przyjaźnili się z nami, — żartuje tow. Pietroniuk.

Teraz tow. Pietroniuk jasno stawia kwestię, żeby na ulicy na której mieszka, było sucho i czysto.

„Należy latem wybrukować ulice i zrobić chodniki” — notuje delegatka.

— I magazyny trzeba otworzyć, — podpowiada Pietroniuk, — musowo trzeba.

Antoni Choroszuca, pracownik łączności, proponuje, aby na Wygodzie urządzić szkołę, żeby dzieci nie musiały chodzić do szkoły daleko do miasta. Wie on dobrze, że nie tak łatwo wybudować szkołę, bo jest to związane z dużymi kosztami. Ale w roku 1941, — mówi on, — można będzie otworzyć tymczasem szkołę początkową. Są lokale, które można by w tym celu wykorzystać.

Gospodynin domowa Szczepańska mówi o szkole wieczornej dla dorosłych.

— Koniecznie jest potrzebne w naszej dzielnicy ambulatorium, — podkreśla ona.

Delegatka rozpoczyna swą działalność. Wyborcy witają ją jak pożądanego gościa. Wiedzą oni dobrze, że od razu wszystkiego się nie dokona, że za jednym zamachem nie usunie się wszystkich śladów niesprawiedliwej przeszłości. Ale to, co zostaje zapisane w notesie delegatki będzie stopniowo i wytrwale realizowane. Są oni przekonani, że Białostocka Rada miejska delegatów ludu pracującego wykona ich słuszne żądania.

G. Mojsiejew.

W odpowiedzi na nasze wystąpienia

NA WYGODZIE ZOSTANIE OTWORZONA POLIKLINIKA

Pracujący jednego z przedmieść Białegostoku — Wygody, słusznie domagają się pomocy lekarskiej w swej dzielnicy. Chcąc uczynić zadość ich żądaniu otwieramy na początku roku 1941 oddział polikliniki na Wygodzie.

Projektujemy w najbliższym czasie

urządzić żłobek dla dzieci robotników. Największe trudności mamy z lokalem. Sprawa ta zostanie rozpatrzona przez komitet wykonawczy Rady miejskiej.

M. Korniewski,

zastępca kierownika miejskiego wydziału ochrony zdrowia.

PIESZY MARSZ TYPU WOJSKOWEGO KOMSOMOLCÓW I MŁODZIEŻY
NIEZORGANIZOWANEJ W KOMSOMOLE

Pieszny marsz łapskich komsomolców

Na mapce, ręcznie narysowanej, zaznaczone są punkty zaludnione — m. Łapy, osada Osy, wieś Aleksyn. Linia łącząca je tworzy trójkąt, którego suma boków wynosi 15 km. Była to marszruta pierwszego, uwojskowanego marszu komsomolców i poza związkowej młodzieży m. Łapy. Marszruta przebiegała przez tereny bardzo nierówne, bagna, niziny, rowy, zorane pola, nasypany, lasy, zagajniki, ogrodzenia.

O godzinie 10-ej rano 22 grudnia klub kolejarzy wypełniony został przez komsomolców i młodzież poza związkową. Uczestnicy marszu jeszcze raz zapoznali się z marszrutą, wysłuchali instrukcji. Po krótkiej naradzie kierowników marszu jedna po drugiej rozpoczęły start drużyny — 7 męskich i 5 kobiecych. Drużyny reprezentowały 9 organizacji komsomolskich miasta.

Wszystkim uczestnikom marszu przewodziła jedna myśl: osiągnąć jak najlepsze wyniki. Wydało to swe rezultaty.

Startowało 20 drużyn

Komsomolcy i młodzież pozazwiązkowa miasta i całego rejonu Wołkowyskiego z ogromnym zainteresowaniem wzięła udział w pieszym marszu komsomolskim. 22 grudnia od samego rana w zwartych szeregach, ze śpiewem przechodziły drużyny uczestników marszu. Z rosyjskiej szkoły Nr. 2 przyszło 6 drużyn męskich i 2 kobiece; 5 drużyn — z 5-ej polskiej szkoły, 2 drużyny fabryki krawieckiej „Atelie Mod” i 5 drużyn z 4-ej szkoły. O 9-ej rano do startu

ty. Drużyny męskie kończyły bieg przeciętnie w ciągu 1 godziny 28 min. Drużyny kobiece przeszły 7 km. w ciągu 52 min. Pierwsze miejsce wśród drużyn męskich zdobyła drużyna rejonowego oddziału milicji, która odległość 15-kilometrową przebyła w ciągu 1 godziny 15 min. (dowodzący tow. Gniedko). Wśród drużyn kobiecych pierwsze miejsce zdobyła drużyna rejonowego związku spożywczego, która przebyła 7 km. w ciągu 47 min. (dowodząca tow. Butrymowicz).

W pierwszym marszu uwojskowanym w m. Łapy, który wywołał wielkie zainteresowanie wśród całej młodzieży, wzięło udział 138 osób.

Początek został już zrobiony. W przyszłych masowych marszach uwojskowanych komsomolcy i młodzież niezwiązkowa rejonu łapskiego osiągną jeszcze lepsze wyniki.

N. Rożkow.

Zorganizowanie i wytrwałość

22 grudnia rano przybyło na miejsce zbiórki w domu socjalistycznej kultury rejonu Bielskiego — 150 chłopców i dziewcząt. Z uczestników marszu ukompletowano 15 drużyn — 9 męskich i 6 kobiecych. Wszystkich zapoznano szczegółowo z warunkami marszu. O godzinie 10-ej rano rozpoczął się start. Pierwsza, w zwartym szyku, ze śpiewem wyszła drużyna pierwszej polskiej średniej szkoły, za nią następne. Trasa marszu była bardzo nierówna. Wywiad chemiczny ustalił strefy „zakazane”. Uczestnicy marszu przebyli je w maskach przeciwgazowych.

Wszystkie drużyny wykazały wysoki poziom organizacyjny i dużo wytrwa-

łości. Do finiszu prawie wszystkie drużyny przyszły w pełnym składzie. Pierwsza przyszła drużyna polskiej średniej szkoły (dowodzący tow. Pryłucki). Odległość 15-km. przebyła ona w ciągu 2 godzin 6 min. Drugie miejsce przypadło drużynie tow. Zalcberga, która przebyła ją w ciągu 2 godz. 10 min. Z drużyn kobiecych pierwsze miejsce zdobyła drużyna rosyjskiej średniej szkoły (dowodząca tow. Jastremska). Czas — 1 godzina 3 min.

Pierwszy marsz uwojskowany odbył się również w miasteczkach rejonu — Boćkach i Orli. Ogółem w rejonie w marszach wzięło udział 225 osób.

A. Pusin.

Walka ze spekulacją

Normalną pracę sowieckich organizacji handlowych w wielu wypadkach dezorganizują złodziejzaski i szubrawcy, którzy w celach spekulacyjnych sztucznie tworzą kolejki za pewnymi towarami. Są całe grupy ludzi, którzy wyłącznie zajmują się chodzeniem po magazynach. Skupują oni towary i gromadzą zapasy. Ci amatorzy „zapasów”, tak samo jak i spekulanci podrywają nasz handel sowiecki.

W ostatnich miesiącach organy Robotniczo-Włóściańskiej Milicji Białego-stoku i obwodu, przy aktywnej pomocy pracujących, wykryły szereg spekulantów i skupujących towary spożywcze i przemysłowe.

Aresztowani i oddani pod sąd zostali: kierownik składu bazy „Tekstylzbytu” Icek Lej, jego córka Judes, towaroznawca bazy Izaak Mark, byli kupcy, którzy korzystali ze swego stanowiska służbowego przy poparciu pewnych pracowników białostockiego „Gorsiszczepromtorgu” (miejski handel przemysłowo-spożywczy). Otrzymywali oni manufaktury, którą następnie przesyłali do innych miast i sprzedawali po cenach spekulacyjnych. Rozkradli oni przeszło 2000 m. manufaktury.

Aresztowano grupę spekulantów w liczbie 7 osób — pracowników sekcji obuwianej białostockiego uniwersalnego magazynu pokazowego. Są to: kierownik sekcji Lipszyc Lejb, starsza sprze-

dawczyni Arbus Fryda, kasjerka Szyjniak Dina i inne, którzy część otrzymanego przez magazyn obuwia zatrzymywali i sprzedawali spekulantowi z Siemiatycz, obwodu Brzeskiego, Anczko Orłańskiemu, a ten ostatni z kolei sprzedawał obuwie po cenach spekulacyjnych.

Aresztowano i oddano pod sąd Borjera Lejzera, Pama Lejbe, Miniewickiego Beniamina i Narewskiego Chaima — mieszkańców miasta Wysokie w obwodzie Brzeskim, byłych kupców, którzy przez 2 dni chodzili po magazynach białostockich i skupowali produkty spożywcze oraz towary przemysłowe. Podczas aresztowania znaleziono u nich 90 kg. cukru i wiele innych produktów.

Aresztowano i oddano pod sąd Aleksandra Borowskiego, byłego kupca z Prużan, który zakupił w Białymstoku 50 kg. cukru, 88 m. materiału i wiele innych towarów.

Obowiązkiem każdego uczciwego obywatela jest prowadzić bezlitosną walkę ze spekulantami i wykupującymi towary, oraz pomagać organom Robotniczo-Włóściańskiej Milicji w wykrywaniu i oddawaniu pod sąd wrogów ludu.

Naczelnik wydziału walki z kradzieżami i spekulacją Zarządu Robotniczo-Włóściańskiej Milicji obwodu białostockiego, lejtnant milicji

T. Kowalenko.

Pierwsza Sesja Kopciowskiej Rady wiejskiej

GRODNO. (Od własnego korespondenta). Lokal Kopciowskiej Rady wiejskiej jest udekorowany plakatami, hasłami i portretami wodzów. Odbywa się dziś pierwsza sesja Rady wiejskiej. O godz. 12-ej w południe zebrało się tu 23 delegatów Rady oraz 50 gości.

Słowo wstępne na sesji wygłosiła deputowana Rady wiejskiej kołchoźnica Wiera Muka. Dziękuję ona partii, rządowi sowieckiemu oraz towarzyszowi Stalinowi za troskę o lud pracujący i zaznacza, że tylko w naszym kraju mogą ludzie pracy brać udział w rządzeniu państwem.

Rozlegają się głośnie oklaski na cześć towarzysza Stalina.

Na wniosek delegata tow. Łoszaka wybrane zostaje honorowe prezydium w składzie członków Politbiura CK WKP(b) z towarzyszem Stalinem na czele.

Sesja rozpatruje trzy kwestie: 1) wybory komisji mandatowej, 2) wybory

komitetu wykonawczego Rady miejskiej oraz 3) utworzenie stałych komisji.

Przewodniczący komisji mandatowej tow. Jancewicz poinformował sesję, że wśród delegatów wybranych do Rady wiejskiej znajduje się 7 kołchoźników i 16 gospodarzy indywidualnych, biedniaków i średniaków, w tej liczbie 4 kobiety.

Na wniosek delegata tow. Makarewicza wybrano komitet wykonawczy z 7 osób. Na przewodniczącego komitetu wybrano delegata tow. Łoszaka, na zastępcę przewodniczącego — delegata tow. Markiewicza, na sekretarza — delegata tow. Mukosieja.

Sesja powołała 7 komisji. Przy śpiewie „Międzynarodówki” pierwsza sesja Kopciowskiej Rady wiejskiej zakończyła swą pracę.

Pierwsze sesje Rad wiejskich odbyły się w całym rejonie.

G. Łupsiakow.

WIDMO GŁODU W EUROPIE

Europa, Azja i Afryka są terenem działań wojennych. Pierwszy rok drugiej wojny imperialistycznej przyniósł masom pracującym krajów kapitalistycznych ogromne cierpienia. Wojna przeszła przez Francję i małe kraje Europy, pustosząc pola, burząc miasta. W portach i na stacjach węzłowych, w fabrykach i zakładach przemysłowych zamarło życie. Terytoria państw pokonanych w dalszym ciągu są bombardowane.

Pracujący krajów kapitalistycznych Europy z wielkim lękiem oczekiwali nadejścia zimy: przyniosła im ona nowe cierpienia. Jeszcze latem bieżącego roku, przedstawiciel amerykańskiego Czerwonego Krzyża Małoni oświadczył, że „od listopada w Europie 25 milionów ludzi znajduje się w obliczu głodu”. Obecnie Małoni mógłby znacznie powiększyć tę liczbę.

Już na samym początku wojny gospodarka rolna Europy otrzymała silny cios. We wrześniu ubiegłego roku we wszystkich europejskich krajach kapitalistycznych, wielkich i małych, wojujących i neutralnych, przeprowadzona została mobilizacja. Brak niezbędnej siły roboczej i masowa rekwizycja koni dla potrzeb armii przeszkodziły siwowo ozimych. We Francji co najmniej połowa pól pozostała niezasiana, w Belgii, Holandii i innych krajach również znacznej części pól nie zasiano. Mobilizacja przeszkodziła w zasiewach także w krajach naddunajskich, gdzie przestrzeń siewna zmniejszyła się o 10—20 proc. Ciężka zima i dżdżysta wiosna, przymrozki i powódzie bardzo pogorszyły warunki urodzaju. W rezultacie tych przyczyn ogólne zbiory zboża w Europie wyniosły według Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie nie więcej jak 400 milionów centnarów zboża zamiast 440 milionów zebranych w roku 1939. Statystycy amerykańscy uważają tę rzymską ocenę za zbyt optymistyczną. Według departamentu rolniczego USA, zbiory zboża w Europie nie przewyższają 370 milionów centn. W ten sposób deficyt wynosi około 70 milionów centnarów. Nie koniec na tym. Europejskie kraje kontynentalne normalnie sprowadzały 50—60 milionów cent. zboża. Blokada uniemożliwiła sprowadzenie takiej ilości zboża. Ogólny brak żyta i pszenicy wynosi 120—130 milionów centnarów co wynosi przeszło 25 proc. normalnego spożycia krajów kapitalistycznych Europy.

Ale wojna zadała cios nie tylko gospodarce zbożowej kontynentu europejskiego. Jeszcze bardziej ucierpiała hodowla bydła. Wojna wywołała ostry brak paszy w krajach o rozwiniętej hodowli bydła, a zwłaszcza w Holandii, Danii, Szwajcarii, które jak wiadomo, zaopatrywały prawie całą Europę w masło, margarynę, sadło, bekony, wieprzowinę i produkty dla hodowli drobiu. Z powodu braku paszy ilość świni w Danii zmniejszyła się już o 30 procent, pogłowie bydła zmniejszyło się o 750 tys. głów, ptactwo domowe o 50 proc. Wyłania się kwestia

dalszego zmniejszania się ilości stad. Gazeta duńska „Berlingske tedende” wzywa ludność do zwiększenia uboju bydła. „Wszystko to, — pisze gazeta, — winno być przeprowadzone przez same gospodarstwa wiejskie jak najprędzej, tymbardziej, że inaczej nie starczy paszy dla bydła”. W Holandii władze wydały rozporządzenie o zarżnięciu 12 milionów kur — 2/3 całej ilości drobiu w tym kraju. Przypuszcza się, że zostanie zarżnięta również wielka ilość bydła.

Najbardziej niepomysłnie przedstawiają się perspektywy aprowizacji we Francji. Nawet według danych oficjalnych zbiory w tym roku wyniosły: zboża 60 proc. normalnego plonu, kartofli — 55 proc., buraków cukrowych — 20—30 proc.

Dane te nie oddają jeszcze rzeczywistego stanu rzeczy, gdyż nie wiadomo, co faktycznie otrzymano. Norma wydania kartofli we Francji już obecnie nie przewyższa 4,5 funta tygodniowo. Mleko wydaje się tylko dla dzieci do lat 14. Ze sprzedaży znikła cielęcina i baranina. Ograniczona jest sprzedaż chleba (350 gramów dziennie), mięsa (300 gr. tygodniowo), sera (40 gramów tygodniowo), tłuszczu (80 gramów tygodniowo), mydła (100 gr. toaletowego, 70 gr. zwykłego miesięcznie), kawy i ryżu. Nawet korespondent szwajcarskiej „Gazet de Lozan”, który stara się upiększyć sytuację we Francji Petena-Lawala, musi przyznać, że Francję uciekinierów i wielkich miast, gdzie zaprowiantowanie nie zostało jeszcze zorganizowane, czeka niezmiernie ciężka zima.

Belgia i Holandia były terenem działań wojennych. Ale nawet po kapitulacji ich armii, miasta i wsie tych dwóch krajów, a zwłaszcza porty i stacje węzłowe są bezustannie bombardowane przez lotnictwo angielskie. W krajach tych również ograniczona została sprzedaż artykułów spożywczych. W Belgii sytuacja aprowizacyjna ciągle ulega pogorszeniu. Mleko otrzymują wyłącznie dzieci i chorzy.

W Szwajcarii ograniczono sprzedaż szeregów produktów. Masło wydawane jest w ilości 300 gr. na osobę na miesiąc, ryż — 500 gram i t. d.

Olbrzymie powódzie wiosenne i deszcze w drugiej połowie lata gwałtownie zmniejszyły zbiory zboża w krajach naddunajskich. W Jugosławii plon zmniejszył się o 30 proc. w porównaniu z zeszłym rokiem. Wywołało to znaczną wyżkę cen na produkty rolne. Kartofle podrożały w dwójnasób, żyto i owies 2 i pół raza. Na Węgrzech plon zmniejszył się o 25 proc. Wyroby mleczarskie znacznie podrożały. Wprowadzono 3 postne dni w tygodniu. Ludność nie otrzymuje słoniny nawet na kartki. W Grecji plon był o 30 proc. mniejszy od zeszłorocznego.

Ze wszystkich krajów naddunajskich, najgorzej przedstawia się sytuacja aprowizacyjna w Rumunii. Według obliczeń „Rumuńskiego instytutu badania koniunktury ekonomicznej” ilość pszenicy wyniosła 165 tys. wagonów, co stanowi

(Dokończenie na str. 4-e)

Widmo głodu w Europie

(Dokończenie)

mniej niż połowę zeszłorocznej ilości. Zbiór winogron nie przewyższa 15 proc. normalnych zbiorów. Sadownictwo i warzywa (oprócz kartofli) dały zaledwie 50 proc. średniego urodzaju, bawełna — 20 proc. W Rumunii gwałtownie zwiększają ceny: w przeciągu jednego roku masło roślinne podrożało o 80 proc., winogrona o 300 proc., fasola o 400 proc., cebula o 300 proc., wyroby mleczarskie o 250—300 proc. Gazeta „Uniwersal” podaje, że „tak olbrzymiego wzrostu cen nie notował jeszcze żaden kraj, w tym nawet kraje, które od roku znajdują się w stanie wojny”.

Znacznie niższy od przeciętnego poziomu jest stan urodzaju zbóż i warzyw w krajach Skandynawskich. W Szwecji urodzaj zboża i siana jest o połowę, a kartofli o 20—25 proc. niższy niż przeciętnie. Z powodu braku paszy zwiększył się ubój bydła. Wieprzowina jest sprzedawana tylko na kartki po 200 gram. na tydzień. Ograniczono sprzedaż wszelkich gatunków chleba. W Norwegii racja chleba została zmniejszona do 325 gramów dziennie, a kawy do 60 gr. na tydzień. Wprowadzono kartki na ciasto, wyroby makaronowe, ciastka i kanapki, sprzedawane w kawiarniach i stołówkach.

W Finlandii wprowadzono kartki na ser, groch, mleko, mydło. Od 22 listopada wprowadzono kartki na mięso i wyroby mięsne.

Na pierwsze 10 dni otrzymuje się 500 gr. mięsa i wyrobów mięsnych. Ustanowiono 2 dni postne i 3 „bez masła” w tygodniu. W stołówkach i restauracjach zabrania się sprzedawać dania, zawierające więcej niż 15 proc. tłuszczu. W Danii wprowadzono kartki na chleb. Norma miesięczna wynosi 6 kg. razowego chleba.

Korespondent gazety „Niu Jork Tajms” po podróży w Hiszpanii, pisze, że wszędzie spotykał się tam z brakiem artykułów spożywczych. W miastach racje spożywcze wahają się od 1/4 do 1/2 funta dziennie. Tygodniowa norma produktów składa się z 70 gr. soczewicy, 50 gr. cukru, 75 gr. ryby, 1 kg. kartofli i 1/4 litra oliwy. Ludność hiszpańska, jak stwierdzają obserwatorzy zagraniczni, w przeważającej części znajduje się w stanie dotkliwego niedojadania.

W Anglii na tydzień wydaje się 56 gr. masła.

Okres zimowy dopiero się zaczyna, ale już obecnie ludność krajów kapitalistycznych Europy odczuwa olbrzymie trudności aprowizacyjne. Do głodu przylączyła się zima. Brak węgla do ogrzewania mieszkań. Prywatny transport samochodowy jest prawie zupełnie pozabawiony benzyny. W Rotterdamie (Holandia) ludność godzinami stoi w kolejkach za węglem. We Francji nawet koleje nie mają niezbędnego paliwa. W krajach Skandynawskich wydawanie ludności węgla jest zredukowane do minimum.

Druga wojna imperialistyczna jeszcze bardziej pogorszyła sytuację mas pracujących krajów kapitalistycznych, jeszcze bardziej wzmożyła ich nędzę. Zbliżające się miesiące grożą najszerzym masom ludowym krajów wojujących i neutralnych Europy Zachodniej nowymi cierpieniami.

F. Michajłow.

WOJNA ANGIELSKO-NIEMIECKA

KOMUNIKAT NIEMIECKI

Berlin, 25 grudnia (TASS). Niemieckie biuro informacyjne podało następujący komunikat dowództwa naczelnego armii niemieckiej:

„Podczas działań wojennych 23 grudnia niemieckie kutry torpedowe zatopiły poza dwoma okrętami, o których już donosiliśmy, jeszcze jeden okręt

handlowy przeciwnika o tonażu 2500 rejestrowanych brutto-ton.

Po skutecznym bombardowaniu Manchesteru w nocy na 24 grudnia lotnictwo niemieckie nie przedsięwzięło więcej żadnych nalotów ani w przeciągu 24 grudnia, ani w nocy na 25 grudnia. Samoloty przeciwnika nie ukazywały się nad terytorium Niemiec”.

KOMUNIKAT ANGIELSKI

LONDYN, 25 grudnia (TASS). Agencja Reuter donosi że w nocy na 25 grudnia lotnictwo angielskie nie dokonało nalotów na Niemcy.

Na terytorium Anglii tej nocy również nie dokonano ani jednego nalotu. W Anglii nie było alarmów lotniczych.

WOJNA GRECKO-WŁOSKA

KOMUNIKAT GRECKI

25 grudnia. (TASS). Grecka agencja telegraficzna podaje następujący komunikat dowództwa greckiego: „Wczoraj podczas lokalnych walk wzięliśmy dużo jeńców, jak również 8 armat i wiele materiału wojennego”.

W zawiadomieniu greckiego ministerstwa bezpieczeństwa państwowego zaznacza się, że dzień wczorajszy minął spokojnie.

ATENY, 25 grudnia. (TASS). Grecka gazeta „Proja” podaje że wojska włoskie, opuszczając Chimarę, cofnęły się w kierunku Walony. Włosi umacniają swe pozycje w pobliżu miasteczka Łogaras. Łogaras posiada wielkie znaczenie strategiczne, gdyż stąd otwiera się droga do równiny Walońskiej. W rejonie Telepene przeciwnik cofnął się ze swych pozycji.

KOMUNIKAT WŁOSKI

RZYM, 25 grudnia. (TASS). Agencja Stefani podaje następujący komunikat dowództwa włoskiego:

„Na granicy Cyrenajki sytuacja bez zmian. Eskadry samolotów w dalszym ciągu bombardują i ostrzeliwiają z kulomiotów zmotoryzowane wojska nieprzyjaciela. Frontowe bazy przeciwnika znowu były intensywnie bombardowane. Na jednej bazie lotniczej nastąpiły wybuchy i pożary. W Trypolitanii (Libia) nieprzyjaciel bombardował miasto

i port Tripoli, wyrządzając pewne szkody.

Na froncie greckim zła pogoda uniemożliwiła działania. Ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Oddział naszych niszczycieli przeszkodził w nalocie nieprzyjaciela na Walonę. Niszczyciele ostrzeliwały z karabinów maszynowych samoloty przeciwnika typu „Brenhejm” i ścigały je. Samoloty nieprzyjacielskie uchyliły się od walki.

INFORMACJE ANGIELSKIE

LONDYN, 26 grudnia. (TASS). Jak podaje agencja Reuter wojska greckie zmusiły przeciwnika do odwrotu w rejonie na zachód od rzeki Drypo. W walce zdobyto 10 ciężkich dział, wiele materiału wojennego i jeńców. Dalej na

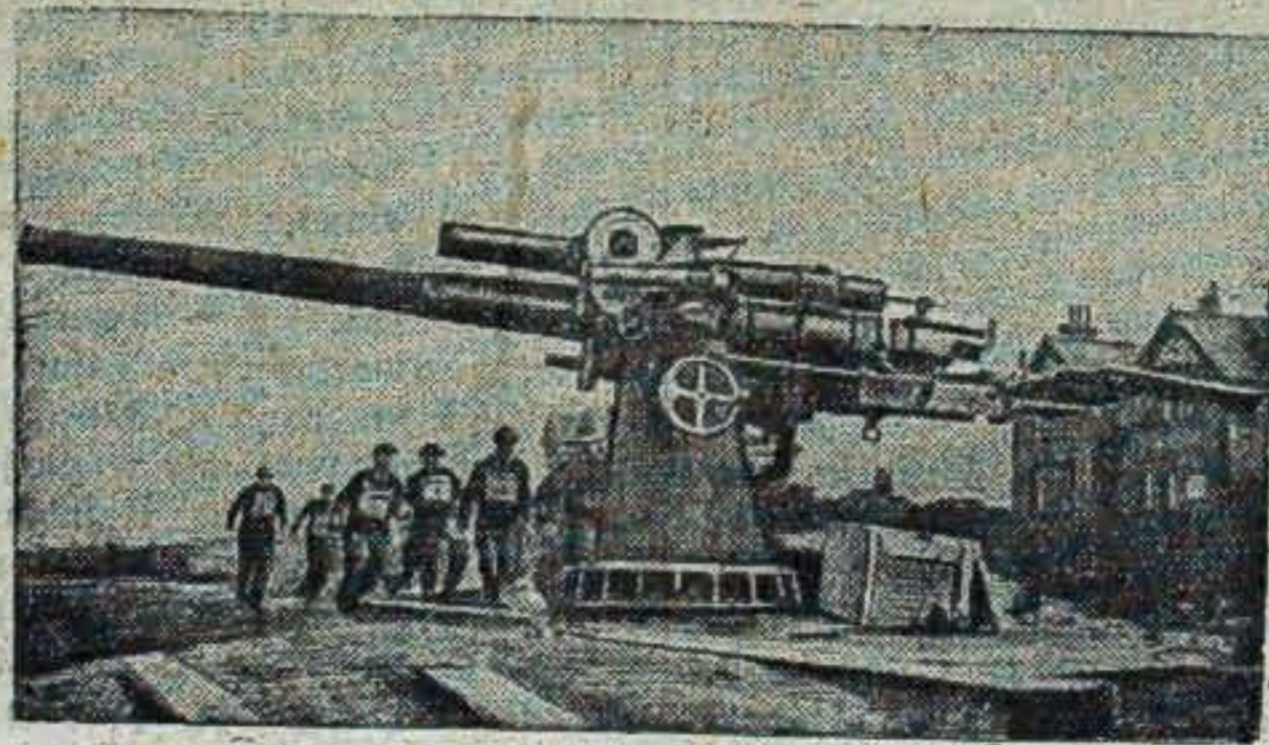
północ grecy w ataku na bagnety zajęli kilka wsi.

Posiłki, które przybyły z Italii, do tej pory nie mogą wpłynąć na zmianę sytuacji.

Powstanie kanadyjskiego korpusu wojskowego w Anglii

NOWY-JORK, 25 grudnia. (TASS). Według wiadomości ottawskiego korespondenta agencji Junajted Press, premier ministrów Kanady King zawiado-

mił o powstaniu w Anglii kanadyjskiego korpusu wojskowego pod dowództwem generał-majora Maknautona.



Angielskie działo dalekonośne: ustawione na wybrzeżu Anglii.

Sytuacja w rejonie Bardii

LONDYN, 26 grudnia. (TASS). Jak podaje agencja Reuter, wczoraj w rejonie Bardii kontynuowane było obustronne ostrzeliwanie artyleryjskie. Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało skupienia wojsk angielskich. Jednakże bombardowanie to było nieskuteczne i wyrządziło tylko nieznaczne straty. Według słów agencji, współdziałanie angielskiej wojennej floty morskiej z siłami lądowymi na wybrzeżu egipsko-libijskim utrudnione jest obecnie przez to, że na przestrzeni przeszło 400 mil pomiędzy Aleksandrią a Tobrukiem nie ma odpowiednich portów dla wielkich okrętów. Nawet do największych portów Mersa-Matru, Sidi-Barani i Bardii wielkie okręty nie mogą wpłynąć. Jednym z najważniejszych zadań angielskich wojennych sił morskich jest dostarczanie niezbędnego zaopatrzenia dla armii.

Antywojenne nastroje w armii japońskiej w Chinach

SZANGHAJ, 26 grudnia (TASS). Gazeta „Szeńczouzybao” pisze, że nastroje antywojenne wśród żołnierzy armii japońskiej szerzą się coraz bardziej. 21 grudnia, podaje gazeta, w prowincji Chunan, na południe od Ioczzou, odbyło się zbrojne starcie pomiędzy oddziałem japońskim, nastrojonym przeciwko wojnie, a innym oddziałem wojsk japońskich. Starcie to trwało przeszło godzinę. W prowincji Chenań zanotowano kilka zabójstw urzędników japońskich zorganizowanych przez elementy antywojenne armii japońskiej. 15 grudnia zabity został przez nie naczelnik stacji Kajcyn na kolei Lunchańskiej, a 19 grudnia — radca przy sztabie „armii uspokojenia” w mieście Kajcynie.

Treść umowy o przyjaźni pomiędzy Japonią a Tajem (Sjajm)

TOKIO, 26 grudnia. (TASS). Agencja Domei Cusin podaje treść umowy o przyjaźni pomiędzy Japonią a Tajem zawartej 12 czerwca 1940 roku. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbyła się w Bangkoku 23 grudnia.

Umowa przewiduje wzajemne poszanowanie całości terytorialnej, utrzymanie stałego pokoju i wieczystej przyjaźni pomiędzy obu krajami oraz wzajemną wymianę informacji w sprawach, interesujących obie strony. W wypadku napadu na jedną ze stron, druga strona zobowiązuje się nie udzielać pomocy lub poparcia przeciwnikowi.

Umowa ważna jest 5 lat.

Przewidziane zmniejszenie racji spożywczych w Anglii

LONDYN, 25 grudnia. (TASS). Prasa angielska uprzedza, że rok 1941 będzie jeszcze bardziej trudny w sensie zaopatrzenia ludności w produkty spożywcze. Przewiduje się zmniejszenie racji mięsa i wprowadzenie ograniczonej sprzedaży kielbas i wieprzowiny. Zaopatrywanie ludności w kartofle i masło będzie również zredukowane.

Redaktor odpowiedzialny

B. M. ZELMANOW

Białostocki Państwowy teatr Żydowski

Dzisiaj M. DANIEL
JULIS
(4 dni)

Początek o godz. 9 wiecz.
Bilety w kasie teatru oraz w miejskiej kasie biletowej

POTRZEBA 25 LUDZI
do układania drzewa
w miejscu wylądowania
Dowiedzieć się:
Gortop, ul. Sowiecka 88, tel. 11-57.

GORTOP
podaje do wiadomości, że drzewo na posiadane czekają należy odebrać do 31 grudnia b. r.

1 stycznia 1941 roku czekali zostaną anulowane i drzewo nie będzie na nie wydawane.

Dyrekcja GORTOPU

Dzisiaj w kinach

Kino - teatr
SWOBODA
Artystyczny film
DZISIEJSZE CZASY

Kino - teatr
SPARTAK
Artystyczny film
POWRÓT
Pocz. seansów 5, 7, 9 i 11.

Kino - teatr
Czerwona
ZORKA
Artystyczny film
Podrzutek
Pocz. 5, 6.45, 8.30 i 10.15
Kasa otwarta od g. 13-ej

POTRZEBNI SĄ DOZORCY
do składów Gortopu
Dowiedzieć się:
Gortop, ul. Sowiecka 88, tel. 11-57.

Fabryka pluszu Nr 1 poszukuje robotników następujących zawodów: tkaczy, szpularki, farbierzy, ślusarzy i stolarzy (mężczyzn i kobiety) w nieograniczonej ilości.

Po informację zwracać się do Wydziału Kadrów Fabryki Pluszu ul. Kominternowska 15.

Białostocki Gorpromtorg poszukuje pracowników następujących specjalności:

- 1) nac. wydziału planowego
- 2) zast. nac. wydziału planowego
- 3) ekonomistów
- 4) wykwalifikowaną maszynistkę.

Zwracać się pod adresem: Białostok, Sowiecka 29, II piętro, Gorpromtorg, Wydział kadrów.

Białostocki Gorpromtorg.

Do działu ogłoszeń
dzwonić
tel. 14-32